

TROSKA O KĘTRZYN OBOWIĄZUJE KAŻDEGO Z NAS..

W programach KTK często występują widoki naszego miasta pokazane z „lotu ptaka”. Imponująco wyglądają te nowocześniejsze osiedla m.in. oddalone „Falklandy” aż tak rozległe z kolorem dachówek, niektóre z jasną elewacją domów nieco kontrastujące z całością.. Wszystko pozostaje w harmonii, a w środku, niczym łąka, widnieje jezioro miejskie, Stare Miasto piękne, jak we wszystkich dawnych grodach. Kętrzyn z 1357r. zadziwił bogactwem architektury: zamek pokrzyżacki, Bazylika Św. Jerzego, mury obronne szkoda, że rozpadające się. W książce „Św. Lipka. Perła na pograniczu ziem, kultur i wyznań” cz. II (2020) wymieniona jest firma pręźnie budująca okoliczne pałace jak też Ratusz Miejski w Kętrzynie, Kościół pw. Św. Katarzyny, Starostwo, gmach Liceum Ogólnokształcące. Wśród tego bogactwa gotyku wyłania się mini pałacyk d. Łoży Masońskiej niepasujący do całości zupełnie innego stylu.. gotyku angielskiego. Zadziwia fakt „nierozrzutności” bogatych, z tendencją rządzenia światem (dawniej i dziś) Panów Łoży Masońskiej. Wielokrotnie przebudowywany budynek tracił pierwotne walory, z pewnością jakieś tajemnice pomieszczenia zachowały.

W końcu lat 1960-ch zlikwidowano kino BAJKA dla młodocianych widzów, z repertuarem dla dorosłych też (np. „Dama z perłami”). Na pięterku minibar z możliwością potańcówek popołudniowych. Ostatnia przebudowa z lat 2000-ch wprowadziła ciężkie, niby „serpentynowe” niewygodne schody i miłą, słoneczną oranżerię. Obecnie Biblioteka Miejska (filia N2) oraz siedziba stowarzyszenia Polsko Niemieckiego im. Arno-Holza tam się w ciasności mieści.

Nostalgiczne wspomnienia z czasów minionego PRL „kiedy byliśmy młodzi” przywołują widoki już wyciętych drzew, bardzo ubogich ukwieceń nielicznych rabatów. Czy to było tak trudno wyhodować bratki na wiosnę, a odporne na wszelkie niepogody aksamitki – czasem zwane goździkami.., nie mówiąc o malwach, etc... Szczęśliwi z odzyskanego spokoju.. zawzięcie pracowaliśmy, z wypoczynkiem i rekreacjami w czasach urlopów. Dominowało „rozluźnienie obyczajów”, z koniecznym wypiciem.. „Każda epoka ma swój sposób na życie”.

Dzisiejsze czasy, już po odzyskaniu „wolności” po wyborach 4.06.1989r. zdobyły „plusy dodatnie”, ale też nie ma „plusów ujemnych”, jak mawiał były prezydent z 1990 – 1995r. Lech Wałęsa. Nauczono w łatwy sposób dostawać liczne „gratifikaty”: w postaci 500+ na dziecko (nawet milionami wzbogaconych rodziców), 300,00 zł na wyposażenie ucznia, różne stypendia m.in. starosty dla nich, a emerytury 13-ka, 14-ka, (będzie też 15-ka) stają się normą. Ślężacy na Dzień Barburki (4 grudnia) oprócz różnych nagród, gratyfikat wymagali odpowiednich kwot na kupno prezentów dla przyjaciół czy znajomych.

Pobierający 4-letnią naukę na Spotkaniach Koła Biblijnego w Św. Lipce podziwialiśmy dzielnego Króla Dawida (1000r. p.n.e.) i jego syna Salomona (930r.p.n.e...)- budowniczego wspaniałej świątyni w mieście JERUZALEM (Jerozolimia). Dostawał m.in. wspaniałe drzewa cedrowe z Libii „ale z pustego nie umiał nalewać”. Tylko obecna Polska potrafi to czynić: nalewa nawet z minusowego konta.

Modne dzisiaj kredyty, jak tzw. „frankowiczów” wymagają ochrony i pomocy państwa. Ruscy mawiają: „Głaza widali, czto pokupali”. Nie wszyscy wybudowali eleganckie domki, a zadłużenie bilionowe Polski dotyczy wszystkich. Warto przypomnieć, że 1 milion = 10^6 , a 1 bilion = 10^{12} (milion milionów), 1 trylion = 20^{18} (milion bilionów).

Z przyjemnością oglądamy codziennie krzątające się służby porządkowe: zamiatają, dokonują ciągle aktualnych nasadzeń, wywożą ogromne pojemniki odpadów z naszych domów. Mieszkańcy wnoszą odpowiednie opłaty, .. ale czy wszystko w nich się mieści. Opakowania wiktuałów, szczególnie po napojach „fruwają” na chodnikach i placach albo sterczą wetknięte w kwitnące lub tylko zielone krzewy. Do niedawna „podkradano” na gazonach posadzone kwiaty mające zdobić całe nasze miasto, nie tylko twój dom. Wytworzone pojęcie o kimś, kto po nas sprzątnie (np. po opuszczonym lokum..) staje się szkodliwe i niespotykane w bliskich nam krajach(np. w Londynie, w Nowym Jorku). Każdy przy swojej posesji sprząta sam: zamiata, kosi, usuwa zaśnieżenia zimą.

Chętnie odbywamy spacerunki nielicznymi trasami w Kętrzynie. Okolice wokół jeziora w przebudowie.. bardzo skomplikowanej.. Ale jak dużo jest nieporządku w pobliżu i to od szeregu lat ..

1. Zastraszająco wygląda teren po niepotrzebnie zrujnowanym, mądrze kiedyś budowanym browarze. Miasto, jak i nasze niektóre domy, ciągle odczuwa brak pieniędzy. Czy nie warto by zdjąć metalowe siatkowe resztki ogrodzeń jeszcze nie do końca przeżarte rdzą, by punkt skupu to przyjął „na przetopienie”. Stosy trudnych do usunięcia gruzów przykryć ładnymi, a niedrogimi krzewami; nawet oczko wodne tam upiększyć nenufarami. Proponuję zbudować mini skalniak otoczony zielenią zamiast szczerbatymi, wymierającymi fragmentami ogrodzeń.
2. Otoczenie dawnej, też pięknie budowanej drożdżowni tuż przy „wychuchanym” w roku 2020 zamku woła o pomstę do nieba. Jak można przez tyle lat (od 1998r.) takie niechlujstwo w pięknym Kętrzynie tolerować? Niepotrzebne aż ogromne fundusze, by zlikwidować ustawione na „własne życzenie” liczne szopy, garaże, szpetne przybudówki. Budynek drożdżowni zabezpieczyć, a teren widoczny z okien zamku oczyścić i upiększyć zielenią.
3. Ktoś się wyprowadził z ładnej willi –domu mieszkalnego tuż.. przy drożdżowni w tyłach poczty. Co tam się dzieje: graty, szmaty, potłuczone szkło,

wyłamane okna i drzwi.. Proszę odpowiednie władze miasta o odnalezienie „wyeksmitowanych” lokatorów w celu zmobilizowania ich do sprzątnięcia własnych zaśmieci i brudu. Ciekawe, starowinka bez maseczki płaci mandat 500 złotych, a bałaganiarz zanieczyszczający miasto nie ma mandatu ani innej kary.

4. Od lat (może 1970-ch) u wylotu ulicy Lanza też dogorywa willa-dawny, nieduży domek z przyległą zgrabną posesją. Jak długo będzie straszyl ludzi i zawstydzal miasto swoim rozczochranym widokiem? Prywaciarz-rzekomy nabywca gdzie się znajduje.. Komornik potrafi zająć cudzy ciągnik (czy inne mienie); niech się zainteresuje nabywcą szkodliwie obciążającego miasto kosztami sprzątnięcia.
5. A teren po byłej straży pożarnej: kupił niby Pan J.. i nie korzysta z tego, jak w sztuce „Pies ogrodnika”- co sam kwiatów nie konsumuje, innym nie pozwala.

Dużo jest miejsc ładnie zagospodarowanych: budynek przy ul. Miejskiej 7 (po remoncie 2017 rok), stary park z biednymi, wyrzuconymi z cmentarza gawronami, odnawiane ulice w nieskończoność, ale sporo i nie trudne do zrobienia (np. miejskie WC przy parkingu ul. Traugutta).

Odbывały się w Kętrzynie imprezy np. Kaziuki - Wilniuki etc. na koszt Urzędu Miasta. Mówię do solidnie wyglądających Panów: „wypada podziękować, wystąpić przed mikrofonem:”.. A co tam im dziękować, to ich obowiązek. I tak uważa większość.

Szanowni Państwo.. Dostosujmy się do potrzeb estetycznych miasta: segregacja odpadów nie trudna, a konieczna, sprzątnięcie naszych przydomowych terenów z gałęzi i suchych badyli ubiegłorocznych również. Opuszczone domostwa (jak te, które z Panem Korowajem jak na Tadeusza przystało, oglądaliśmy z zażenowaniem podczas wycieczki w terenie), zostawiamy oczyszczone, zamknięte, z przekazanymi kluczami pod właściwym adresem.

Nietroskliwi nowi nabywcy nieruchomości po 10-20-letnim stażu niech tracą prawo własności. Każde miasto, jak Kobieta i dojrzały Pan.., pragnie ładu, porządku. Życie staje się piękniejsze, a ludzie zdrowsi.

Kętrzyn prawie 26 – tysięczny ma ciągły przyrost seniorów; przybywają też z okolicznych wsi (Nakomiad, Wajsznur, Pieckowa etc.) zwabieni wygodniejszym życiem w mieście. Potrzebny jest Dom Seniora dla spotkań rekreacyjnych jak też rehabilitacji czy też dziennego pobytu. Jak wygospodarować środki finansowe na wybudowanie – bądź zaadaptowanie pustostanu w tym celu? Próba wykorzystania Łoży Masońskiej.. małej i ciasnej nie godzi się z rozsądkiem.

Razem, szanowni mieszkańcy Kętrzyna, sporo potrafimy uczynić.

„Nie niszczy przeszłości ołtarzy”, wznieśmy doskonalsze dysponując tak dogodną techniką, kompetencjami fachowców dobrocią mieszkańców. I nie zwalajmy

wszystkiego na Państwo, bo 1 bilion = milion milionów (potem trylion, kwadrylion..)
Warto też zlikwidować sromotnie wyglądające (a wymienione tylko nieliczne)
miejsca w Kętrzynie.

Norwid pisał: "Piękno jest, by zachwycano do pracy;
praca – by się zmartwychwstało.."

Bronisława Rutowska